



1 Słowo proboszcza
Jubileusz 2025
wydarzenia parafialne

2 Do Maryi Panny na
Jasną Górę przez
cały rok

4 Zwyczajni
niezwyčajni
są wśród nas
Sławomir Starykow

5 Replika Grobu
Pańskiego w Görlitz

7 Historia
żywego Kościoła
Z historii naszej parafii

8 Biblioteka poleca
Mój syn – Magdalena
Mikutel



Słowo proboszcza: Jubileusz 2025 wydarzenia parafialne

Podczas ostatniego (23 lutego 2025 r.) spotkania Rady Parafialnej przedstawiłem zalecenia papieża Franciszka i naszego biskupa Andrzeja, w związku z przeżywanym Jubileuszem. Oto szczegóły, które podałem w ogłoszeniach parafialnych:

ODPUST PARAFIALNY JAKO CENTRALNE WYDARZENIE CAŁEJ WSPÓLNOTY PARAFIALNEJ „Triduum odpustowe ma się stać faktycznym świętem, w którym Bóg objawia swoją miłość i miłosierdzie, a wspólnota parafialna z radością i nadzieją przyjmuje łaskę Pana.” – przypomniał

papież Franciszek. Odpust – 8 czerwca o g. 13.00. Triduum przed Odpustem: I czwartek 5 czerwca Pielgrzymka parafialna do Kościoła Jubileuszowego, do św. Józefa w Zgorzelcu; I piątek – animacja liturgiczna (o szczegółach później); I sobota – po południu o g. 17.00 u św. Jadwigi – poświęcenie kościoła i konsekracja ołtarza.

Drugie wydarzenie to **JUBILEUSZOWA „GODZINA MIŁOSIERDZIA”** Godzina Miłosierdzia – każdy czwartek od 19.00 do 20.00 Adoracja oraz okazja do spowiedzi świętej.

Redakcja:

Urszula Imbierowicz
Jadwiga Sobol
Jacek Lickindorf
Piotr i Andrzej Lehmann
ks. Maciej Wesołowski

Korekta:

Wiesław Duda

Bądźcie więc roztropni i trzeźwi,
abyście się mogli modlić.

Pierwszy List św. Piotra Apostoła 4,7

PIELGRZYM NADZIEI KOŚCIOŁY JUBILEUSZOWE

Kościół pw. św. Józefa Robotnika
w Zgorzelcu (górny kościół)

I jeszcze w ramach dekanatu – 24 h dla Pana
– 28/29 marca czuwanie w parafii św. Jadwigi dla
naszej parafii w godzinach od 1.00 do 3.00 w nocy
(29 marca).

Pozostają dotychczasowe, czyli codzienna
homilia podczas wieczornej Mszy św.; modlitwa

w I czwartki z TP WSD DL o powołania
i za powołanych.

Rok Jubileuszowy to czas łaski, miłosierdzia, nawrócenia i dziękczynienia za
narodzenie Jezusa Zbawiciela.

W Kościele Jubileuszowym, czyli św.
Józefa Robotnika w Zgorzelcu (górny
kościół), w każdą niedzielę od g. 7.00 do 14.00
jest możliwość nawiedzenia kościoła, modlitwy
i zyskania Odpustu Jubileuszowego.

Korzystajmy z Bożych łask i darów.

Ks. Maciej Wesółowski, proboszcz

Do Maryi Panny na Jasną Górę przez cały rok

*A duszę Twoją miecz przeniknie
– aby na jaw wyszły zamysły serc wielu*

Łk 2,34-35

Jaki ból odczuwa matka, gdy umiera jej dziecko!
Matka, ból, śmierć to pojęcia bardzo bliskie. Ból
Maryi-Matki na Kalwarii, gdy wszystko się doko-
nało, a Ona pozostawała spokojna, milcząca to
wielka TAJEMNICA. Matka Boża „zgodziła się” na
śmierć Syna w chwili, gdy pozwoliła na Jego po-
częcie. Matką Bolesną była Maryja od dnia Zwia-
stowania. „A obok krzyża Jezusowego stały: Matka
Jego i siostra Matki Jego, Maria żona Kleofasa,
i Maria Magdalena – Ewangelia św. Jana 19. Scena
pożegnania z Jezusem pokazuje rozpacz Matki,
Jej bezradność wobec cierpienia Syna. Należy
współczuć przepętnionej bólem Maryi. „Niech pod
krzyżem z Tobą stoję. Niech łzy Twoje będą moje,
tego Twego płaczu chcę... płomień ognia mnie nie
spali: Najjaśniejsza mnie ocali...”



Maryja jako nauczycielka wskazuje na Syna
Ukrzyżowanego. Przemawia do nas przez cierpie-
nie. Sama jest w nim wytrwała. Jako największa
Męczennica pokazuje nam duchowe cierpienie.



W duszy cierpiąca całe życie, bo swego Syna uko-
chała bardziej niż swoje życie. Nazywana jest przez
to Królową Męczenników. Matka Bolesna pod
krzyżem (*Maria Addolorata*) uczy nas cierpieć, tym
samym uczy nas kochać. Maryja siedmiokrotnie
przebita mieczem boleści jako najpokorniejsza
i najwierniejsza Służebnica Pańska, miała szcze-
gólny udział w dziele zbawczym Chrystusa, wiodą-
cym przez krzyż.

Siedem Boleści Maryi to: 1 – Proroctwo Syme-
ona (Łk 2,34-35), 2 – Ucieczka do Egiptu (Mt 2,13-14),
3 – Zgubienie Jezusa (Łk 2,43-45), 4 – Spotkanie
z Jezusem na Drodze Krzyżowej (Ewangelie o nim
nie wspominają), 5 – Ukrzyżowanie Ukrzyżowanie
śmierć Jezusa (Mt 27,32-50, Mk 15,20-37, Łk 23,26-46,
J 19,17-30), 6 – Zdjęcie Jezusa z krzyża (Mk 15,42-47,
Łk 23,50-54, J 19,38-42), 7 – Złożenie Jezusa do grobu
(Mt 27,57-61, Mk 15,42-47, Łk 23,50-54, J 19,38-42).
Maryja cierpiąca jak nikt inny na ziemi, wiedząc,
że Jej Syn jest Zbawicielem. „Stoi Matka obolała,
łzy pod krzyżem przepłakała, gdy na krzyżu Syn Jej
mrze...” (z utworu *Stabat Mater* autorstwa francisz-
kanina Jacopone da Todi, w tłumaczeniu Mirona
Białoszewskiego). *Mater Dolorosa* – Maryja – Matka
pod krzyżem, trzymająca umęczone ciało zmarłego
Syna to jeden z najczęściej spotykanych motywów
w sztuce religijnej, między innymi w literaturze,
muzyce i malarstwie. Choćby za czasów św. Toma-
sza z Akwinu. Według jego świadectwa malowano
Maryję pod krzyżem, trzymającą w dłoniach złotą
czarę, w którą zbierała krew spływającą z otwartego
boku Jezusa. „Syn Maryi przelał swoją krew na
krzyżu w serce Maryi” (*Zawierzenie Maryi*, a nowa
ewangelizacja – na przykładzie
św. Kacpra de Buffalo). Maryja
jako Niepokalana, całkowicie
czysta godna jest „zebrania” Bo-
skiej Krwi. Matka Jezusa stojąca
pod krzyżem stała się Matką nas
wszystkich. Możemy „korzystać”
z ogromu bogactwa, którym Pan
Bóg obdarował Kościół i świat
przez Maryję.

Chętnie oddajemy cześć
Maryi wybranej przez Boga
spośród wszystkich. Chciejmy
uczestniczyć również w Jej uwol-

nieniu od strachu, by móc osiągnąć zbawienie. „...
wszyscy, których prowadzi Duch Boży są synami
Bożymi (Rz 8,14). Ci, których prowadzi duch Maryi są
dziećmi Maryi, a więc i dziećmi Boga”. Ofiarujmy się
Najświętszej Maryi Pannie i Jezusowi Chrystusowi:
Maryi jako doskonałemu środkowi, który Pan Jezus
wybrał, chcąc zjednoczyć się z nami, a nas ze sobą,
i Zbawicielowi jako ostatecznemu celowi, któremu
zawdzięczamy wszystko (Traktat o doskonałym na-
bożeństwie do NMP – św. L.M. Grignon de Montfort).

Wierni kochają Maryję, stąd tak wiele sanktu-
ariów maryjnych w Polsce i na świecie. I to nie
tylko te „wielkie”, ale i mniej znane. „Mówią, że
modlimy się do głuchych obrazów... a On przecież
jest w małej Hostii jak w iskieierce ciepła... (ks.
J. Twardowski).

Istnieje w Polsce i na świecie ponad 60 ko-
ściołów pod wezwaniem Matki Bożej Bolesnej.
Rozrzucone są po całym kraju. Najbliżej nam ze
Zgorzelca do Nysy, Opola lub Poznania. Założyciel-
ka Zgromadzenia Sióstr Serafitek – bł. Matka Mał-
gorzata Łucja Szewczyk (1828-1925) odznaczała się
wielkim nabożeństwem do Matki Bożej Bolesnej.
Współcześnie dom generalny serafitek znajduje
się w Krakowie. W każdą sobotę siostry serafitki
odmawiają koronkę do Siedmiu Boleści Matki
Bożej. Współcierpiąca i całkowicie oddana Bogu
i ludziom Maryja jest dla nas wzorem do naślado-
wania, godna czci i żywego kultu. „Chwała Jezusowi
w Maryi! Chwała Maryi w Jezusie! Chwała Bogu
samemu!” – św. Ludwik Maria Grignon de Montfort.

Urszula Imbierowicz





Zwyczajni niezwykajni są wśród nas

Sławomir Starykow

*Historia jest świadkiem czasów, światłem
prawdy, życiem pamięci, nauczycielką życia*
– Ciceron

W nocy z 9 na 10 lutego 1940 r. Sowietci po raz pierwszy wywieźli Polaków na Sybir. Była to pierwsza masowa deportacja całych polskich rodzin. W Zgorzelcu istnieje Koło Związku Sybiraków. Miałam zaszczyt rozmawiać z Panem Sławomirem Starykowem – prezesem tego Koła.

Jadwiga Sobol: Proszę nam przybliżyć swoją „syberyjską historię”.

P. Starykow: To jest historia mojej rodziny, która mieszkała w Rumii – to taka wioska rybacka, dziadek mój był tam policjantem, a po przejściu na emeryturę, dziadkowie kupili mieszkanie w kamienicy w Różanach – dawniej to była Rzecz-

*Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie
przyobleczcie się w pokorę.*

Pierwszy List św. Piotra Apostoła 5,5

pospolita a obecnie teren ten należy do Białorusi. I w roku 1940 przyszło NKWD, zapukali, dziadek, tak jak stał w koszuli – tak go wzięli, nie wiemy do dzisiaj gdzie. A potem wywieźli moją babcię, mamę, siostrę mamy i dwóch braci. Ja urodziłem się już w Kazachstanie w 1942 r. Nie pamiętam oczywiście tego czasu, byłem dzieckiem ale też nie pamiętam nic z opowieści ponieważ nie wolno było o tym rozmawiać. Mam wspomnienia spisane przez mojego wujka, urodzonego w 1932 roku. Mama pracowała przy kołchozie w szpitalu w księgowości ponieważ skończyła szkołę handlową w Gdyni, a babcia w tym kołchozie przy krowach. Ciężka praca, ale tam Polacy wszyscy bardzo ciężko pracowali.

JS: A do Polski kiedy Państwo wrócili?

P. Starykow: Przyjechaliśmy na wiosnę 1946 r. pierwszym transportem, najpierw na Ukrainę, potem do Jawora – tam zostałem ochrzczony i z Jawora przyjechaliśmy do Zgorzelca. Tutaj mieszkał już mój wujek, który był w II Armii Wojska Polskiego i po demobilizacji został tu – na terenach odzyskanych, w Zgorzelcu.

JS: Syberia była tematem zakazanym, ale jakieś szczątkowe informacje docierały do Polaków.

P. Starykow: O Sybirakach ludzie w Polsce dowiedzieli się od rodaków będących za grani-



cą – w Anglii. Sprawa Sybiraków była wyciszana przez władze Polski Ludowej. Dopiero w 1988 r. reaktywowano Związek Sybiraków, który powstał w 1921 r. – zrzeszał Polaków urodzonych na Syberii. Pierwszym, honorowym członkiem został i legitymację z numerem 1 otrzymał Naczelnik Józef Piłsudski. W Zgorzelcu było najwięcej Sybiraków – na początku było 550 osób a obecnie o pamięci tych wydarzeń świadczą 84 osoby i 38 podopiecznych. W naszym Kole jest 15 osób mających powyżej 90 lat. W tym miejscu należy wymienić ważne osoby w naszym Kole: p. Śpiewak, p. Krupiński i nieżyjący już były prezes p. Jan Matwiejczyk.

JS: Jak nasze Państwo troszczy się o Sybiraków.

P. Starykow: Pierwszą osobą, która zaczęła się upominać o Sybiraków był profesor Lech Kaczyński, który dopominał się o odszkodowania dla Sybiraków od strony rosyjskiej. Przygotowany projekt przepadł i dopiero powrócił do niego Pan Prezydent Andrzej Duda. Każdy Sybirak w ramach tzw. rekompensaty otrzymał dwieście złotych za każdy miesiąc pobytu na Syberii. Pieniądze oczywiście wypłaciło Państwo Polskie.



JS: Cyceron powiedział, że historia jest światłem prawdy. Przez wiele lat nas okłamywano, nie znaliśmy historii. Dziękuję Panu i wszystkim Sybirakom za dbanie o prawdę, o pamięć i przypominanie nam trudnej i bolesnej historii naszej Ojczyzny.

P. Starykow: Musimy również pamiętać o tych, którym nie udało się wrócić do Ojczyzny. Ci, którzy przeżyli świadczą o NIEŻŁOMNOŚCI NARODU POLSKIEGO. Jest to nasza powinność moralna wobec tych, którzy cierpieli i zginęli za wolność Polski. Powtórzę za Adamem Mickiewiczem: *Jeśli zapomnę o Nich, Ty Boże na Niebie, zapomnij o mnie.*

Replika Grobu Pańskiego w Görlitz

Przez całe średniowiecze chrześcijan wypełniała tęsknota, aby być jak najbliżej miejsca ukrzyżowania i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Kto posiadał fundusze i mógł sobie na to pozwolić, udawał się do Ziemi Świętej, do Jerozolimy. Jak to w naszej historii bywa niektórzy zapragnęli, by w pobliżu ich miejscowości znalazło się również miejsce dla repliki Bożego Grobu. Z pewnością część z czytających ten tekst osób już słyszała i domyśla się o jakim miejscu chcemy w tym artykule napisać. Tak chodzi nam o Replikę Grobu Pańskiego, która znajduje się można powiedzieć tuż pod naszym nosem – w sąsiednim Görlitz. W mieście możemy podziwiać krajobraz kompleksu memoriałowego Świętego Grobu do którego należy zaczynająca przy kościele św. Piotra i Pawła (Dom Piłata), a kończąca przy Świętym Grobie *via dolorosa* (droga krzyżowa).

Historia zabytku z przełomu XV i XVI wieku związana jest z nieszczęśliwą miłością Georga Emmericha, syna ówczesnego burmistrza Görlitz. Jedna z mieszczanek zaszła w ciążę i uważano iż to właśnie Georg Emmerich jest ojcem dziecka. Rodzina kobiety żądała małżeństwa, zaś rodzina Emmerichów nie chciała się na to zgodzić. W wyniku tego zdarzenia Georg w ramach pokuty został wysłany do odbycia pielgrzymki do Grobu Pańskiego w Jerozolimie, gdzie wyraził skruchę, uzyskał całkowity odpust i został pasowany na Rycerza Grobu Pańskiego. Po powrocie do Görlitz Georg Emmerich sześciokrotnie pełnił funkcję burmistrza miasta gdzie w latach 1481-1504 zbudował Replikę Bożego Grobu. Na wysokim wzgórzu, powstał cały kompleks pasyjny, do którego prowadzą stacje drogi krzyżowej. Szczyt wzgórza wieńczyła romańsko-mauretańska replika grobu, niemal doskonała kopia oryginału. Najcie-



kawszym z punktu widzenia historii jest to, że gorlitzki Boży Grób jest wierniejszy oryginałowi, niż budowla odwiedzana obecnie przez pielgrzymów w Jerozolimie – w 1555 roku prawdziwy Święty Grób uległ całkowitemu zniszczeniu wskutek trzęsienia ziemi i został odbudowany dopiero w 1808 roku. Niektórzy jednak twierdzą, że po odbudowie okazał się bardzo odległy od oryginału, a Heilige Grab w Görlitz stał się Jego najwierniejszą kopią. Zespół Świętego Grobu w Görlitz składa się z trzech kaplic. Pierwsza z nich to kaplica Świętego Krzyża – dwupoziomowa budowla, w której dolna część to kaplica Adama, a górna to kaplica Golgoty. Drugą z kaplic stanowi kaplica Namaszczenia – obudowana wewnątrz zawierająca późnogotycką piaskowcową piętę. Trzecim zaś elementem zespołu jest kaplica Świętego Grobu. Kaplica Świętego Krzyża jest aż przesycona symboliką:

- posiada 33 schody – na pamiątkę wieku Jezusa Chrystusa;
- posiada rysy na całej długości ściany nad ołtarzem w dolnej Kaplicy Adama, na pamiątkę trzęsienia ziemi w momencie śmierci Jezusa;
- podłoga kaplicy zbudowana jest z kamiennych kostek nawiązując do kości, którymi Rzymianie grali o szaty Jezusa.

Wszystkie troski wasze przerzucić na Niego, gdyż Jemu zależy na was.

Pierwszy List św. Piotra Apostoła 5,7

W górnej części, czyli kaplicy Golgoty, znajdujemy z kolei:

- w podłodze otwory – na pamiątkę wgłębień, które pozostawił w ziemi krzyż niesiony przez Zbawiciela;
- otwór znajdujący się u szczytu gotyckiego sklepienia stanowiący miejsce, przez które dusza zmarłego mogła bez przeszkód opuścić budynek i ulecieć do nieba.

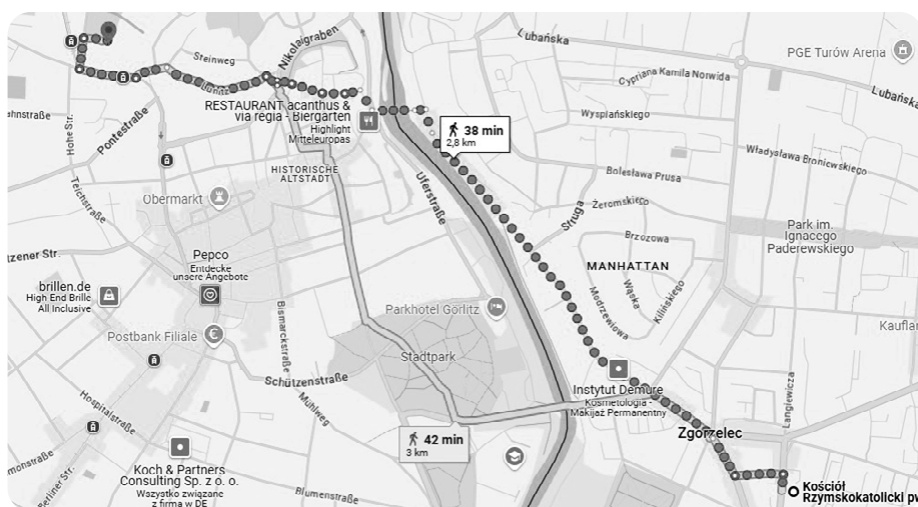
Oprócz tego w skład całości wchodzi położony na północ od grobu kompleks parkowy stanowiący miniaturę Gaju oliwnego.

Heilige Grabe mieści się przy Heilige-Grab-Straße 79. Obecnie istnieje możliwość zwiedzenia kompleksu w cenie 3 € od osoby (5 € w przypadku wejścia z wycieczką lub audio przewodnikiem – wycieczki zorganizowane możliwe są od 12 osób) w okresach: styczeń, luty, listopad, grudzień – codziennie od godz. 9.00 do 16.00 (24 grudnia zamknięte). Marzec, kwiecień, wrzesień, październik – codziennie od 9:00 do 17:00. Maj, czerwiec, lipiec, sierpień – codziennie od 9:00 do 18:00.

Opracowanie własne na podstawie posiadanej wiedzy oraz artykułów na stronach internetowych:

<https://www.evkulturstiftunggr.de/heiligesgrab-pl.html>
<https://bibliawkatechezie1.wordpress.com/2011/04/04/932/>
<https://welthellsicht.blogspot.com/2018/05/swiety-grob-w-gorlitz.html>
<https://zgorzelec.naszemiasto.pl/tuz-przy-granicy-najbardziej-autentyczna-kopia-swietego/ar/c1-7434254>

Andrzej i Piotr Lehmann



Trasa prowadząca od kościoła św. Bonifacego do Bożego Grobu w Görlitz:

<https://maps.app.goo.gl/BZDWzP6XfNR1L5dQ8>

Z historii naszej parafii

Zmieniamy kierunek naszych poszukiwań. Zbliża się Wielki Post. Nasze myśli i skojarzenia podążają w kierunku krzyża. Jak mówimy o krzyżu to poszukajmy naszych korzeni w parafii pw. św. Krzyża w Görlitz. Wróćmy do czasów kiedy te tereny należały do niemieckiej diecezji Breslau (Wrocław). Nasza parafia była kościołem koszarowym dla niemieckiego wojska. Z fragmentów pamiętnika ks. Franza Scholza, które cytowałem w poprzednich BONIfaktach mieliśmy obraz kapłana, który z własnej woli służył Polakom i innym więźniom w czasach II wojny światowej. Tak zostały opisane początki założenia naszego kościoła pod wezwaniem św. Bonifacego: „Pomysł zbudowania świątyni katolickiej na wschodnim brzegu Nysy Łużyckiej powstał pod koniec lat 20-tych. Zakup działki spełniającej wstępne założenia pozwolił przystąpić do opracowania projektu, który powierzono inż. B. Sanderowi. Jego pomysł – to budowa obiektu prostego, funkcjonalnego, obliczonego na potrzeby wojska i ludności cywilnej. 27 marca 1929 roku ks. prałat F. Bruckner z parafii św. Krzyża w Görlitz poświęcił plac pod budowę kościoła a już 26 maja 1929 r. wmurowano kamień węgielny”.



To jest ten pomost, który łączył nasze parafie. Prałat z kościoła św. Krzyża wyświęca teren pod nasz kościół. Ale okazuje się, że historia świątyni katolickich na tych terenach była znacznie bardziej skomplikowana i dramatyczna. Cofnijmy się o wiele lat. Dowiemy się o nieoczekiwanych faktach.

Jest dzień 31 października 1517 roku. Marcin Luter wywiesza w przedsionku kościoła w Wittenberdze – 95 tez w których opisuje nadużycia w sprzedawaniu odpustów w kościołach katolickich. Tezy te szybko zyskują sobie posłuch. Zaczyna się rozłam Kościoła i powstaje protestantyzm.

Bardzo szybko ta fala przemian rozlewa się po Europie. Wracamy do naszych terenów i okolic. 7 lat później tj. 17 kwietnia 1525 roku trzech archiprezbiterzy Görlitz, Reichenbach (Bogatynia) i Seidenberg (Zawidów) podjęli decyzję o wprowadzeniu reformacji w regionie. Cały otaczający nas



teren zmienił wyznanie na ewangelickie. Znikają wspólnoty katolickie. Całe Görlitz zmienia wyznanie. Czy odbywało się pokojowo czy też były tarcia i walki – dowiemy się później. Wiadomo tylko, że w 1525 roku odbywały się w całych Niemczech „Wojny chłopskie”. W okolicy pozostają tylko małe enklawy katolickie jak wyspy w morzu reformacji. Były to oddalona od Görlitz o 78 km mała miejscowość Wittichenau, 12 km Jauernick, 20 km klasztor Marienthal i 24 km Lauban (Lubań). Tylko tam odprawiano Msze św. i tylko tam były zawiązane katolickie wspólnoty.

Dlaczego o tym piszę? Bo przez 325 lat nie było żadnego kościoła katolickiego w Görlitz...

Nam się wydaje, że jak widzimy budynek starego kościoła to znaczy, że mamy historyczną ciągłość. Tak nie było. Dopiero około 1825 roku w Görlitz ponownie założono wspólnotę katolicką. Budowa kościoła katolickiego na terenie wschodnich Górnych Łużyc, zamieszkanym głównie przez protestantów stała się koniecznością dopiero wtedy, gdy w 1835 r. przybyła tam duża liczba imigrantów ze Śląska, gdzie panowało w większości katolickie wyznanie, a to przyczyniło się to do powstania nowej wspólnoty katolickiej. W 1829 roku w kościele Krishelgasse odprawiona została pierwsza od czasów reformacji Msza święta przez proboszcza z Jauernick. Czyli po 304 latach. Trudno jest podać dokładną datę założenia tej nowej wspólnoty katolickiej. Pewne jest, że fundacja została oficjalnie założona w 1835 roku. Jednakże minęło kolejne 15 lat, zanim udało się zbudować kościół. I tym



kościółem był nasz omawiany kościół św. Krzyża w Görlitz. O tym jak do tego doszło to osobna historia, którą opiszemy w następnym odcinku.

Po tym fragmencie historii możemy zacząć postrzegać nasze tereny nie tylko jako te, które podlegały przemianom wojennym i politycznym, ale też dużym przemianom religijnym. Teraz wybierając się na wycieczkę do klasztoru w Marienthal będziemy świadomi, że to wyspa Kościoła katolickiego, która przez kilka stuleci dotrwała do dzisiaj. Bogu niech będą dzięki.

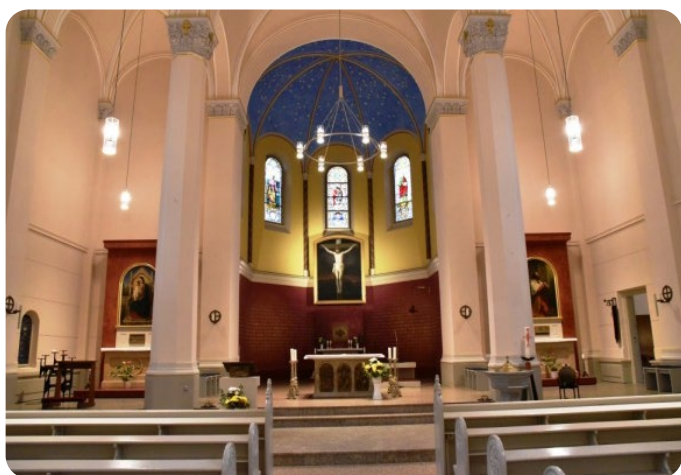
Jacek Lickindorf

Biblioteka poleca:

MÓJ SYN

MAGDALENA MIKUTEL

Opowieści z Wiary o dojrzewaniu do miłości to debiutancka powieść Magdaleny Mikutel. „Opowiada historię tak nieprawdopodobną, jak nieprawdopodobne mogą być tylko prawdziwe ludzkie losy. To, co słabe i ułomne, staje się w niej źródłem odwagi i siły, a to, co na pozór idealne i bez skazy, okazuje się kruchą konstrukcją, którą zburzyć może jedno słowo prawdy. Książka bardzo ciekawa i pełna optymizmu. O ludzkich słabościach, o sile wsparcia, o wyborze ścieżki życia. Wartościowa lektura nie tylko dla rodziców dzieci z niepełnosprawnością, niezależnie czy dziecko ma dobieć, czy kilka lat.” To fragment recenzujący książkę. Warto dodać, że autorka jest przede wszystkim osobą kochającą najbardziej Pismo Święte.



Proboszcz: ks. Maciej Wesotowski
Wikariusz: ks. Piotr Górka

e-mail: bonifacyzgc@wp.pl
www.bonifacyzgorzelec.pl

Msze Święte

w niedziele: 7:30, 9:30, 11:00, 12:30, 18:00
w dni powszednie: 7:00, 18:00

Kancelaria parafialna

wtorek, środa, czwartek: 9:00-10:00, 16:00-17:30

Spowiedź Święta

w niedziele 30 min.
przed Mszą Św.,
w dni powszednie rano
w czasie Mszy Św. i wieczorem
30 min. przed Mszą Św.